

Edyta Kus

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0002-1763-5075

DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2023.31.1.03>

JESTEM INFP, A TY? WPŁYW INTERNETOWEGO TESTU OSOBOWOŚCI MYERS-BRIGGS NA TOŻSAMOŚĆ CZŁOWIEKA W KULTURZE PŁYNNEJ NOWOCZESNOŚCI

I am INFP, and You? The impact of the Myers-Briggs online personality test on human identity in a culture of liquid modernity

Streszczenie

Przedmiotem badania zaprezentowanego w artykule jest popularny test osobowości Myers-Briggs, a celem wykazanie potencjału, jaki ów test posiada, by być narzędziem reprodukcji władzy i tym samym wpływać na tożsamość człowieka w postmodernistycznych czasach niepewności. Główne wnioski płynące z badania osadzone są w ramach teoretycznych kultury algorytmów powstałej na bazie potrzeby upraszczania rozmaitych elementów świata. Zwracają one uwagę na społeczny wymiar tożsamości oraz proces kwantyfikacji, jakiemu ona podlega. Sprowadzenie osobowości do liczb odbywa się nie tylko na poziomie podziału społeczeństwa na 16 typów, ale również m.in. poprzez wykorzystanie skali odpowiedzi w teście, zaprezentowanie cech charakteru za pomocą procentów czy skrótów literowe opisujące poszczególne typy. Jako metoda badawcza posłużyła krytyczna analiza dyskursu.

Słowa kluczowe: tożsamość, osobowość, postmodernizm, kultura algorytmów, Test Myers-Briggs, MBTI, krytyczna analiza dyskursu (KAD)

Abstract

The subject of the study presented in the article is the popular Myers-Briggs personality test, and the goal is to demonstrate the potential that this test has as tool for the reproduction of power and further influence on human identity in postmodern times of uncertainty. Its main conclusions are embedded in the theoretical framework of the culture of algorithms created on the basis of the need to simplify various elements of the world. They draw attention to the social dimension of identity and the process of quantification to which it is subjected. The reduction of personality to numbers is carried out not only at the level of dividing society into 16 types, but also, among other things, through the use of an answer scale in a test, the presentation of character traits by percentages or letter abbreviations describing individual types. Critical discourse analysis was used as a research method.

Keywords: identity, personality, postmodernism, algorithmic culture, Myers-Briggs type indicator, MBTI, critical discourse analysis (CDA)

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł powstał na podstawie fragmentu mojej pracy magisterskiej pt. „Jakim rodzajem chleba jesteś? Wpływ testów osobowości i quizów internetowych na kształtowanie tożsamości człowieka w kulturze płynnej nowoczesności”, obronionej 5 lipca 2022 roku. Jego celem jest wykazanie potencjału wpływu popularnego testu osobowości Myers-Briggs na tożsamość człowieka oraz wskazanie zabiegów komunikacyjnych wspierających reprodukcję władzy w nim występującą. Badanie, którego wyniki zostały przedstawione

poniżej, osadzone jest w ramach postmodernistycznych socjologicznych teorii tożsamości Zygmunta Baumana i Anthony'ego Giddensa, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska tzw. kultury algorytmów i jej wpływu na człowieka. Badanie zostało zrealizowane za pomocą krytycznej analizy dyskursu.

Socjologiczne ujęcia tożsamości Zygmunta Baumana i Anthony'ego Giddensa

W XIX wieku, wraz z narodzinami socjologii, rozpoczęła się epoka zwana nowoczesnością, której najważniejszym wyznacznikiem stał się rozwój przemysłu (Suwada 2007: 37–38). Społeczeństwo industrialne, w którym jednostka została uwolniona od tożsamości dziedzicznej, a tym samym zdobyła większe prawa w kwestii indywidualnych decyzji (choć nadal musiały się one zawierać w normach instytucji publicznych), w założeniu miało być uporządkowane, ale równocześnie dążące do innowacji w różnych dziedzinach (Bauman 2000: 41). Z czasem prędkość zmian nabierała tempa, obejmując coraz to nowe, nietypowe obszary ludzkiego życia, np. rodzinę, religię czy samorealizację (Suwada 2007: 37–38). W wyniku tego procesu zwiększyły się różnice pomiędzy początkowymi ideami nowoczesności a rzeczywistością końcówki XX wieku i początku następnego. Według wielu socjologów nadszedł czas na nową epokę.

Choć istnieje spór o nazwę współczesności pomiędzy uznaniem jej za odrębny okres zwany postmodernizmem a przyjmowaniem terminu „późna nowoczesność” jako skrajną wersję zjawisk dziejących się na przełomie XIX i XX wieku, należy zauważyć, że różnica zachodzi jedynie na poziomie semantycznym, natomiast cechy obu określań są tożsame (tamże: 38). W niniejszym artykule będę posługiwać się terminami „ponowoczesność”, „postmodernizm” oraz „płynna nowoczesność”, jak czynił to Zygmunt Bauman.

Jak w tym okresie jawi się tożsamość? Jest ona trudna do zdefiniowania do tego stopnia, że stała się „pojęciem niejednoznacznym i nieostrym, słowem-wytrychem używanym w bardzo wielu kontekstach” (Kubera 2013: 97). Według *Matego słownika języka polskiego* można ją ująć jako: „bycie tym samym; to, że ktoś jest taki sam lub że coś jest takie samo, identyczne, jednakowe” (Skorupka, Auderska, Łempicka 1968: 832). Tę definicję rozwija Tadeusz Paleczny, dodając, że tożsamość jest stanem, w którym następuje wzajemne dostosowanie się do siebie człowieka i świata (Paleczny 2008: 20). W tej samej publikacji, we wstępie napisanym przez Zdzisława Macha, tożsamość pojawia się w bliżej nam znanym ujęciu: odpowiedź na pytanie „kim jestem?” (tamże: 7). Ponadto termin „tożsamość” często występuje pod takimi pojęciami, jak identyfikacja, samoświadomość, świadomość jednostki, osobowość, jaźń, ego itp. (tamże: 19). Ten brak jednolitości nie przeszkadza jednak w przeprowadzeniu badania, a wręcz pomaga, tożsamość najczęściej rozważana jest bowiem przez badaczy różnych nauk społecznych i humanistycznych (Wójcicka 2016: 55). By zrozumieć jej wagę w czasach ponowoczesnych, warto przytoczyć koncepcje Zygmunta Baumana i Anthony'ego Giddensa.

Główną właściwością postmodernizmu, rzutującą na ogólne postrzeganie tego okresu, jest niepewność. Nie jest ona uczuciem chwilowym, a raczej nieustającym lękiem przed nieznaną przyszłością, nad którą jednostka nie ma kontroli (Bauman 2000: 44). Zygmunt Bauman wyróżnia cztery jej wymiary (tamże: 45–50):

1. Świat bez kultury i logiki – brak klarownych podziałów w społeczeństwie, celów i strategii działania;
2. Deregulacja kapitału – priorytetowe kwestie gospodarcze, wzrost nierówności społecznych, brak stałości pozycji społecznej i zawodowej;
3. Zmiany w stosunkach międzyludzkich – relacje międzyosobowe sprowadzane do źródła przyjemności, ograniczone czasowo, nawiązywane przy pomocy pośredników (psychologów, mediatorów) czy produktów (telefonów, komunikatorów internetowych);
4. Wpływ środków kulturowego przekazu – podtrzymywanie niepewności i niepokoju przez komunikaty medialne.

Te cztery czynniki tworzą tożsamość sfragmentaryzowaną i niestabilną, wystawianą na wciąż zmieniające się warunki i zmuszoną do eksperymentowania z nietrwałymi formami umożliwiającymi ewentualną szybką transformację: „Ponowoczesne układy społeczne w niczym skały nie przypominają – i indywidualne projekty życiowe daremnie szukają tu twardego gruntu dla zarzucenia kotwicy. Podejmowane przez jednostkę wysiłki ustabilizowania jestestwa nie rekompensują następstw pierwotnego «odkotwiczenia»; nie wystarczą, by utrzymać w miejscu rzuconą przez fale, dryfującą tożsamość” (tamże: 43).

Nie pomaga fakt, że istniejące wcześniej wyraźne dychotomie (np. dobro i zło, norma i anomalia), wspierające, według m.in. Lévi-Straussa, dokonywanie wyborów (Szabelska 2012: 100), nie mają już tak silnej heurystycznej mocy (Bauman 2000: 52). Mogłoby się здаwać, że stanowi to tylko i wyłącznie przeszkodę blokującą dobre samopoczucie w związku z tożsamością. Jednakże, jak zauważa Bauman, mnogość wyborów dla wielu jest kusząca, a przy tym stała się już wręcz środowiskiem naturalnym dla człowieka (tamże: 60–61).

Według Anthony'ego Giddensa społeczeństwo nie weszło jeszcze w nową epokę, a raczej jest w okresie zradykalizowanej formy nowoczesności (Suwada 2007: 38). Niemniej jednak w jego koncepcji można zauważyć podobieństwa do teorii Baumana. Nazywa on współczesność nie tylko nowoczesnością późną, ale także wręcz apokaliptyczną, wskazując na wspomniany przez polskiego socjologa lęk przed nieznaną przyszłością (Giddens 2010: 15). Zwraca on także uwagę na fakt, iż uporządkowana rzeczywistość przełomu XIX i XX wieku zamieniła się w twór niejednorodny i skomplikowany, wymagający refleksji i samoświadomości przy podejmowaniu decyzji (Suwada 2007: 41).

Problemy z tożsamością według Giddensa zaczęły się rodzić wraz z rozwojem nowoczesności, z którym to równoległe tworzyła się zachodnia koncepcja indywidualizmu, podważająca brak negocjowalności tożsamości, na którą niegdyś wpływało urodzenie, płeć czy status społeczny: „[społeczeństwom przednowoczesnym] obca jest idea, że każda osoba ma wyjątkowy charakter i sobie tylko właściwe możliwości, które mogą zostać zrealizowane lub nie” (Giddens 2010: 106–107).

„Nowoczesność jest porządkiem posttradycyjnym, który codziennie, wraz z każdą decyzją, jak się zachować, w co się ubrać, co zjeść i mnóstwem innych, wymusza na każdym odpowiedź na pytanie «jak żyć» i każe interpretować odpowiedzi w kategoriach własnej, dynamicznie zmieniającej się tożsamości” (tamże: 28). W myśl tego stwierdzenia brytyjski socjolog wprowadza zagadnienie stylów życia. Styl życia można zdefiniować jako „mniej lub bardziej zintegrowany zespół praktyk, które podejmuje jednostka nie tylko dlatego, że są użyteczne, ale także dlatego, że nadają materialny kształt poszczególnym narracjom tożsamościowym” (tamże: 115). Posiadanie go wiąże się zatem ze specyficznym rodzajem konsumpcji, przed którym w ponowoczesności nie ma ucieczki – należy na każdym kroku dokonywać wyborów, by poprzez nie manifestować przynależność do konkretnej grupy społecznej. Style życia są zatem współczesną stratyfikacją społeczeństwa (tamże: 117).

Idee Baumana i Giddensa można podsumować stwierdzeniem, że w postmodernizmie o tożsamości zaczęto mówić w kontekście jej „konstruowania” (Wójcicka 2016: 58). W tym miejscu należy je uzupełnić opisem zjawiska, które Philip Rief nazwał „kulturą terapii” (Porankiewicz-Żukowska 2019: 11). Jest ono odpowiedzią na postmodernistyczne lęki: współcześnie ludzie otrzymują możliwość kreowania siebie, ale także tracą „odgórną” stabilność tożsamości, co wywołuje potrzebę zadbania o swoje zdrowie psychiczne (tamże). Kultura terapii i kultura indywidualizmu wzajemnie podtrzymują własne działanie, doprowadzając jednostkę do stanu słabości i podatności na wytworzone kulturowo schorzenia (tamże: 13).

Tożsamość w społeczeństwie informacyjnym

To, co współcześnie wpływa na tożsamość, to przede wszystkim rozwój technologiczny związany z takimi zjawiskami, jak cyfryzacja, konwergencja mediów czy zintensyfikowany przepływ informacji. Ostatni czynnik sprawił, że postmodernizm nazwany może być również wiekiem informacji (Krztoń 2015: 101). Jego wykształtowanie się oparte jest na potrzebie szybszych procesów decyzyjnych posługujących się jak najbardziej aktualnymi wiadomościami. Umożliwia to zmniejszenie nakładu czasu, pracy czy pieniędzy (tamże: 104). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że to pozytywne działanie ma swoją negatywną stronę, którą można nazwać pułapką założeń owego systemu: „każde nowe poznanie [bowiem], zamiast redukować, ukazuje jeszcze większe rozmiary niewiedzy” (tamże: 103). By rozwiązać ten problem, zaczęły powstawać wszechobecne już algorytmy.

Algorytmy to „procedury przekształcania danych wejściowych na oczekiwane przez nas wyniki przy użyciu obliczeń matematycznych dokonywanych komputerowo” (Szpunar 2019: 25). Dzięki możliwości przetwarzania wielu danych w czasie rzeczywistym umożliwiają szybkie działanie i standaryzację procesów decyzyjnych. Zatem proponowana m.in. przez Szpunar „kultura algorytmów” to sposób czynienia świata kwantyfikowalnym, a co za tym idzie – łatwiejszym do zrozumienia, kontrolowania i zarządzania (tamże: 11).

Współcześnie nawet tożsamość staje się przedmiotem kwantyfikacji, która to zostaje uznana za coś obiektywnego, co prowadzi do minimalizacji ludzkiego indywidualizmu: „Zagregowane dane obdarzone zostają zaufaniem, gdyż w naszym przekonaniu stanowią one odbicie realnej rzeczywistości, podczas gdy *de facto* każda klasyfikacja stanowi wynik działalności ludzkiej, będąc społecznie konstruowaną” (tamże: 15). Jednakże błędne jest uznawanie kwantyfikacji tylko za odbicie rzeczywistości. Magdalena Szpunar zwraca uwagę na fakt, że algorytmy należy raczej odbierać wręcz w kontekście jej wytwarzania. Statystyka zaś idealnie wpasowuje się w postmodernistyczne środowisko, redukując niepewność z nim związaną (tamże: 16). Należy także zwrócić uwagę na to, że kultura algorytmów działa tak dobrze dlatego, że jest praktycznie niezauważalna: „gdy przyjmujemy technologię jako neutralną, wywiera ona na nas największy wpływ” (tamże: 27).

Można pomyśleć, że algorytmy stoją w sprzeczności z wcześniej wspomnianą kulturą indywidualizmu, jednakże tak nie jest. Tomasz Leszniewski zwraca uwagę na to, że obecnie u człowieka nasila się potrzeba troszczenia się i manifestowania własnego ja (Leszniewski 2015: 205–206). Krystyna Doktorowicz zaś podkreśla, że możliwości realizacji owego postulatu poszerzyły się wraz z powstaniem i rozwojem internetu, w wyrazisty sposób ukazując przejawy stylów życia Giddensa: „Cyfrowi tubylcy, których doświadczenie i zestaw przekonań kształtowane są w sieci w takim samym, a niejednokrotnie większym zakresie niż w świecie realnym, budują swój projekt tożsamości w nowych i często ukrytych kontekstach” (Doktorowicz 2015: 19). Zatem kultura algorytmów stanowi pewne ramy dla konstruowania własnej tożsamości i jej manifestowania. Zarazem próbuje zredukować ludzką osobowość: „Banalne czynności wykonywane przez nas każdego dnia, jak aktualizowanie statusu, lajkowanie czy szerowanie treści pozwalają przewidywać nasze zachowania i nimi zarządzać” (Szpunar 2019: 32).

W kontekście postmodernistycznego odbicia wieku informacji oraz kultury algorytmów i indywidualizmu interesującym zagadnieniem staje się test osobowości Myers-Briggs, który to jest przedmiotem opisanego w niniejszym artykule badania.

Charakterystyka testu Myers-Briggs

Geneza testów osobowości sięga początku XX wieku (Kindley 2016: 25), jednakże w formie internetowej zaczęły one powstawać w latach 90. w celach psychologicznych, marketingowych czy amatorskich (Buchanan 2009: 447). Współcześnie najpopularniejszym z nich jest test Myers-Briggs.

Test Myers-Briggs został oparty na koncepcji osobowości Junga. W obecnej wersji jednak nieco odbiega od pierwotnych założeń psychologa, składając się z 16 typów osobowości, które powstają z kombinacji 4 wymiarów psychologicznych, a dana jednostka może mieć kilka różnych typów na przestrzeni lat (Kindley 2016: 43). Wyróżnione litery (po jednej z każdej pary) tworzą identyfikatory typów osobowości:

- ekstrawersja (Extraversion) vs introwersja (Introversion),
- intuicja (iNtuition) vs doznanie (Sensing),
- myślenie (Thinking) vs uczucie (Feeling),
- decydowanie (Judging) vs postrzeganie (Perceiving).

Test Myers-Briggs stał się popularny do tego stopnia, że został przetłumaczony na ponad dwadzieścia języków, a roczny zysk z niego płynący to ok. 20 milionów dolarów (tamże: 44). Choć jest testem pop-psychologicznym, a więc takim, który nie ma poparcia w nauce, wciąż jest wykorzystywany w niektórych szkołach, grupach religijnych czy nawet instytucjach rządowych. Testymoniale dostępne na stronie internetowej testu również pokazują skalę jego popularności. Można przeczytać takie wypowiedzi, jak: „Wynik był bardzo trafiony, a cechy, które wcześniej uznawałam za wady, teraz nie wydają się być aż tak negatywne”, „Niesamowicie skuteczny i wiarygodny test” czy „Bardzo dobrze opisany i do bólu prawdziwy”. Badania przeprowadzone przeze mnie na potrzeby pracy magisterskiej, wykonane przy pomocy autoetnografii oraz obserwacji uczestniczącej, pokazują także, że mimo iż w grupie polskich studentów lub absolwentów szkół wyższych w przedziale wiekowym 19–35 lat test jest odbierany z pewną dozą sceptycyzmu, w miarę jego uzupełniania staje się coraz bardziej przekonujący.

Metodyka

Do przeprowadzenia badania wybrałam krytyczną analizę dyskursu (KAD), której zadaniem jest demaskowanie ukrytych działań władzy (Jabłońska 2006: 58). W świetle przedstawionych wcześniej teorii wydaje się ona zasadną metodą, jako że współcześnie tożsamość podlega ciągłym renegotiacjom, na które wpływ mają m.in. style życia uznawane za współczesną formę stratyfikacji społeczeństwa, a więc systemu relacji nadrzędności i podporządkowania pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Ponadto ze względu na charakterystykę kultury algorytmów można wysnuć przypuszczenie, że test Myers-Briggs może być narzędziem dominacji i reprodukcji władzy.

Analiza dyskursu (niezależnie od tego, czy jest to odmiana lingwistyczna, socjologiczna, czy krytyczna) wciąż zyskuje na popularności. Nie staje się jednak równolegle coraz bardziej uporządkowana. Dzieje się tak ze względu na to, że samo słowo „dyskurs” nie jest jednoznacznie zdefiniowane (Dobrołowicz 2016: 36). Z kilku wymienionych przez Justynę Dobrołowicz znaczeń dyskursu (tamże: 36–37) dla niniejszego badania najbardziej interesujące są dwa: (1) „zdarzenie komunikacyjne, czyli użycie języka przez człowieka, który chce przekazać określone myśli oraz przekonania i wpłynąć na odbiorców”; (2) „zespół wartości, koncepcji, poglądów na jakiś temat wraz z charakterystycznym sposobem ich wyrażania, co zbliża dyskurs do ideologii”. Do tych definicji warto dodać uwagi Waldemara Czachura mówiące o tym, że w danej społeczności kulturowej dyskursy wytwarzane są nie tylko poprzez działania językowe, ale także pozajęzykowe, opierają się one na systemach wartości i konwenansach, oferują pewne strategie konceptualizacji świata, współtworząc sens zjawisk, a ich nośnikami w dużej mierze są media (Czachur 2011: 86). Zatem można zauważyć, że dyskursy odpowiadają za konstytuowaną przez język wiedzę, a przy tym są polami walk semantycznych, które przekładają się na takie zjawiska, jak wartościowanie, polaryzacja, emocjonalizacja czy uproszczenie (tamże: 87).

W obrębie krytycznej analizy dyskursu badacz nie tylko opisuje zaobserwowane zjawiska, ale jego obowiązkiem jest również przyjęcie pozycji wręcz aktywistycznej w obronie tych, na których ukryta władza ma wpływ (Jabłońska 2006: 58). Wobec tego metoda ta, choć jeszcze nieujednolicona, musi zawierać szczegółowe opisanie i wyjaśnienie dominującego dyskursu oraz krytykę jego wpływu na postawy przejawiające się w społeczeństwie (tamże: 62). Dodatkowo badacz powinien określić tzw. białe plamy dyskursywne, czyli informacje, które z danego dyskursu zostały wykluczone (tamże).

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie potencjału wykorzystania testu MBTI jako narzędzia do reprodukcji władzy oraz identyfikacja zabiegów komunikacyjnych wspierających takie działanie.

Wyniki

Po otwarciu strony testu Myers-Briggs (znanego także pod nazwą „16Personalities”) można znaleźć taki wstęp: „Nasi czytelnicy mówią, że to trochę przerażające, jak dokładny jest test 16Personalities. Zdobać konkretny i dokładny opis dotyczący tego, kim jesteś, i dlaczego w taki a nie inny sposób wykonujesz różne czynności”. Można więc wywnioskować, że osobowość człowieka nie jest czymś wewnętrznym, a raczej zewnętrznym, możliwym do odkrycia tylko przez „eksperta”, który to w założeniu ma większą wiedzę, a co za tym idzie – władzę (warto jednak przypomnieć, że test uzupełniają użytkownicy bez niczyjego nadzoru, zatem wynik nigdy nie jest w pełni zewnętrzny).

Zanim odbiorcy rozpoczną udzielanie odpowiedzi, mogą zapoznać się ze wskazówkami od autorów, m.in. „Odpowiadaj szczerze (nawet jeśli nie podoba Ci się odpowiedź)”. To zdanie może mieć na celu uwiarygodnienie wyników testu – twórcy pokazują, że chcą odkryć „prawdziwy” obraz tożsamości użytkowników.

Przy skali odpowiedzi pojawiają się dwie wątpliwości. Po pierwsze, mimo stopni natężenia, jest to sugestia, że istnieje jedna możliwa opcja zgodności z danym stwierdzeniem, a więc człowiek jawi się tutaj jako jednostka „czarno-biała”. Po drugie, ignorowana jest w nich odpowiedź „to zależy”. Można udzielić odpowiedzi neutralnej, jednakże jej znaczenie nie jest dokładnie zdefiniowane, przez co można ją odebrać jako „ani tak, ani nie”. Istnienie odpowiedzi „to zależy” wiązałoby się z obowiązkiem doprecyzowania treści zarówno ze strony twórcy, jak i użytkownika, a testy te nie biorą tego pod uwagę. Można zatem uznać je za przejaw kultury algorytmów wprowadzającej upraszczanie świata na rzecz ułatwiania zarządzania społeczeństwem.

Kolejnym przejawem kultury algorytmów są wyniki testów, czyli 16 typów osobowości. MBTI idzie jednakże o krok dalej, pokazując za pomocą procentów kilka cech danej jednostki (np. można być w 70% introwertykiem, a w 30% ekstrawertykiem). Można byłoby uznać to za indywidualizację, jednakże znając założenia kultury algorytmów, nie do przecoczenia jest fakt, że jest to kolejny przejaw sprowadzenia człowieka do liczb. Ponadto w tym kontekście interesujące są również alternatywne nazwy typów składające się z liter różnych cech, np. „INFP” to Pośrednik – osoba z introwersją, intuicją, uczuciem i postrzeganiem. Taki zapis przywołuje skojarzenie z kodem cyfrowym nadawanym przedmiotom produkowanym masowo.

Jednakże autorzy tę kwantyfikowalność próbują zamaskować, uwypuklając wyjątkowość przedstawicieli każdego typu. Co ciekawe, przejawia się to zarówno u tych, które występują rzadko („Osobowość Rzecznika jest bardzo rzadka, odpowiada niecałemu jednemu procentowi społeczeństwa, obdarzeni nią ludzie zostawiają jednak po sobie ślad w świecie”), jak i tych, które są częstsze („Doradcy są, choć być może nie jest to najtrafniejsze określenie, popularni, także w tym sensie, że jest to bardzo często występujący typ osobowości, stanowiący dwanaście procent społeczeństwa. [...] Wspierających i towarzyskich Doradców zawsze łatwo rozpoznać na imprezie – to właśnie te osoby, które znajdują czas na pogawędkę i wspólne pośmianie się z każdym! Chodzi im jednak o coś więcej niż tylko prześlizgiwanie się wśród ludzi z poczucia obowiązku. Ludzie o osobowości Doradcy naprawdę lubią dowiadywać się, co słychać u ich znajomych, zapamiętują drobne szczegóły oraz zawsze są gotowi do ciepłej i wrażliwej rozmowy”).

Każdy opis typu osobowości składa się z sekcji opierających się na takich zagadnieniach jak: mocne i słabe strony, relacje romantyczne, przyjaźnie, rodzicielstwo, kariera i praca. Można wywnioskować, że twórcy uważają te czynniki za pełnię określeń jednostki. Należy również zauważyć, że wymienione kategorie są nawiązaniem do społecznego wymiaru tożsamości człowieka – odnoszą się do życia w grupie i wśród wytworów kultury.

Za białe plamy dyskursywne w MBTI można uznać negatywne aspekty osobowości. Słabe strony danego typu pojawiają się tylko w jednym miejscu opisu, natomiast pozostałe fragmenty w dużej mierze skupiają się na pozytywach. Wszelkie problemy natury psychicznej, które mogą wystąpić u jednostki, są ignorowane. Może nie wzbudzałoby to podejrzeń, gdyby nie fakt, że MBTI próbuje być testem wiarygodnym. Zatem można go uznać za przykład kultury terapii, został on bowiem zaprojektowany tak, by koić niepewność ludzi związaną m.in. z konstruowaniem tożsamości w czasach postmodernistycznych – „eksperti” mówią jednostce, kim jest, i dbają o jej dobre samopoczucie.

W kontekście aparatów władzy troskę o dobre samopoczucie można uznać również za realizację mitu w ujęciu strukturalistycznym. Według Claude’a Lévi-Straussa mit to struktura językowa, której celem jest rozwiązywanie sprzeczności (Lévi-Strauss 2009: 231). Roland Barthes rozwija tę myśl, zauważając, że mity likwidują złożoność ludzkich działań poprzez wprowadzanie konkretnych znaczeń zjawisk i zachowań (Barthes 2008: 278). MBTI może zatem pełnić funkcję nośnika mitu, rozwiązując problem niepewności dotyczącej tożsamości jednostki.

Podsumowanie

Przeprowadzenie krytycznej analizy dyskursu wykazało, że MBTI ma potencjał bycia narzędziem reprodukcji władzy. Upraszcza rzeczywistość w celu łatwiejszego zarządzania społeczeństwem (bardzo często jest wykorzystywany np. w procesach rekrutacyjnych) poprzez podział społeczeństwa na 16 typów osobowości, mimo wszystko umacniając kulturę indywidualizmu, dając jednostce poczucie wyjątkowości oraz środki do wyrażania własnej tożsamości. Realizuje także założenia kultury terapii poprzez „pokazywanie” człowiekowi, kim jest oraz czym powinien się kierować w życiu, trafnie odpowiadając na współczesne potrzeby społeczeństwa związane z postmodernistycznymi wymiarami niepewności. Jest o tyle ciekawym przykładem, że z jednej strony można go uznać za niewinną rozrywkę, z drugiej natomiast – otacza się aurą ważkości celności wyników.

Nie wiadomo, czy autorzy Testu Myers-Briggs świadomie skonstruowali go w myśl założeń kultury algorytmów, indywidualizmu czy terapii, mając na celu biznesowe wykorzystanie teorii Junga. Należy jednak

brać taką ewentualność pod uwagę, zauważając, że musiał być projektem przemyślanym, by stać się takim fenomenem kulturowym.

Jednakże czy potencjał MBTI do reprodukowania władzy jest urzeczywistniony? Czy test ten faktycznie wpływa na ludzką tożsamość? Temat ten pozostaje otwarty, wymagając dalszych badań, nie tylko socjologicznych, ale także psychologicznych.

Bibliografia

- 16personalities, *Darmowy test osobowości*. <https://www.16personalities.com/pl>, [dostęp 19.09.2021].
- Auderska H., Łempicka Z., Skorupka S. (1968), *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Barthes R. (2008), *Mitologie*. Warszawa: Aletheia.
- Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa: Sic!
- Buchanan T. (2009), *Personality testing on the Internet: what we know, and what we do not*, [w:] A.N. Joinson, K.Y.A. McKenna, T. Postmes, U. Reipes (red.), *Oxford handbook of Internet psychology*. Oxford: Oxford University Press, s. 447–460.
- Czachur W. (2011), *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*. „Tekst i dyskurs – text und diskurs”, 4: 79–97.
- Dobrołowicz J. (2016), *Analiza dyskursu i jej zastosowanie w badaniach edukacyjnych*, „Jakościowe badania pedagogiczne”. 1–1: 36–48.
- Doktorowicz K. (2015), *Tożsamość w epoce Internetu i globalnych sieci* [w:] K. Doktorowicz (red.), *Tożsamość w wieku informacji. Media. Internet. Kino*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 13–29.
- Giddens A. (2010), *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: PWN.
- Jabłońska B. (2006), *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”. 2–1: 53–67.
- Kindley E. (2016), *Questionnaire*. Nowy Jork: Bloomsbury Academic.
- Krztoń W. (2015), *XXI wiek – wiekiem społeczeństwa informacyjnego*. „Modern Management Review”, 22–3: 101–112.
- Kubera J. (2013), *Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości*. „Nauka”, 1: 97–108.
- Leszniewski T. (2015), *Tożsamość jednostki w warunkach kultury indywidualizmu – problem społecznego zaangażowania. Wokół rozważań Richarda Senneta*. „Studia Edukacyjne”, 36: 205–218.
- Lévi-Strauss C. (2009), *Antropologia strukturalna*. Warszawa: Aletheia.
- Palczyński T. (2008), *Socjologia tożsamości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Porankiewicz-Żukowska A. (2019), *Kultura terapii jako wynik braku homeostazy kulturowej, problem tożsamości*. „Studia de Cultura”, 11–4: 4–20.
- Suwada K. (2007), *Jak nazwać współczesność?: problem konceptualizacji płynnej nowoczesności Zygmunta Bauman, drugiej nowoczesności Ulricha Becka i późnej nowoczesności Anthony'ego Giddensa*. „Kultura i Edukacja”, 3: 37–48.
- Szabelska A. (2012), *Claude Lévi-Strauss i strukturalna analiza mitu a przyczynek do badań kognitywnych*. „Via Mentis”, 1: 99–108.
- Szpunar M. (2019), *Kultura algorytmów*. Kraków: Wydawnictwo ToC.
- Wójcicka M. (2016), *Tożsamość w procesie komunikacji*. „Artes Humanae”, 1: 55–67.